VIII K 403/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. VIII Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Marta Bujko

protokolant: Cezary Mancarz

Prokurator: Joanna Walczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 27.01.14, 4.03.14, 16.04.14, 11.06.14, 9.09.14, 13.11.14, 30.01.15, 24.03.15, 30.07.15, 5.10.15, 18.12.15, 15.01.16, 19.02.16, 24.03.16 sprawy

T. P.

s. A. i M., ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 18.03.2002r. - 08.08.2002r. w W., O., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej za pomocą wprowadzenia w błąd co do realnych możliwości uzyskania w nieodległym terminie pożyczek lub kredytów oraz poprzez fałszywe zapewnienia co do rzeczywistych warunków zawieranej umowy, a także za pomocą wyzyskania błędu pokrzywdzonych co do treści umowy, wynikającej z jej obszerności, zawiłości i użycia określeń niezrozumiałych dla przeciętnego klienta, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy wpłaconych z tytułu tzw. opłaty wstępnej i rat, szereg osób fizycznych i tak:

S. B. (1) na kwotę 1203,75 zł

L. Z. na kwotę 1000 zł

K. M. (1) na kwotę 801,25 zł

B. M. (1) na kwotę 1200 zł

A. W. na kwotę 600 zł

A. Z. na kwotę 400 zł

B. A. na kwotę 2136,66 zł

K. S. (1) na kwotę 802,2 zł

G. B. na kwotę 400 zł

S. M. na kwotę 600 zł

P. L. na kwotę 800 zł

C. D. na kwotę 400 zł

R. T. na kwotę 800 zł

S. A. (1) na kwotę 600 zł

P. J. na kwotę 2800 zł

G. J. na kwotę 1609,66 zł

W. I. na kwotę 400 zł

N. W. na kwotę 400 zł

A. M. na kwotę 800 zł

P. Z. (1) na kwotę 800 zł

Ż. I. na kwotę 600 zł

R. I. na kwotę 2000 zł

G. E. na kwotę 600 zł

S. M. na kwotę 400 zł

K. I. (1) na kwotę 535 zł

W. K. (1) na kwotę 1069,54 zł

C. D. na kwotę 400 zł

R. H. na kwotę 1600 zł

R. Ł. na kwotę 600 zł

G. Z. na kwotę 400 zł

T. A. na kwotę 3400 zł

D. P. (1), N. G. na kwotę 4012,49 zł

P. B. (1) na kwotę 800 zł

Z. S. na kwotę 800 zł

S. K. (1) na kwotę 2136,66 zł

W. J. na kwotę 1400 zł

K. S. (2) na kwotę 2000 zł

M. K. (1) na kwotę 1600 zł

K. C. na kwotę 1200 zł

B. W. na kwotę 1000 zł

N. E. na kwotę 534,16 zł

D. Z. na kwotę 2810 zł

R. M. (1) na kwotę 400 zł

R. K. na kwotę 1000 zł

K. W. (1) na kwotę 1200 zł

P. P. (1) na kwotę 600 zł

S. T. na kwotę 936,64 zł

W. K. (2) na kwotę 534,16 zł

Ż. M. na kwotę 1200 zł

Ł. P. na kwotę 600 zł

B. Z. na kwotę 600 zł

S. A. (2) na kwotę 1400 zł

A. A. (2) na kwotę 600 zł

G. R. na kwotę 400 zł

A. K. (1) na kwotę 400 zł

B. P. (1) na kwotę 1000 zł

G. M. na kwotę 600 zł

Ż. R. na kwotę 1200 zł

S. D. na kwotę 1880 zł

K. B. (1) na kwotę 534,16 zł

M. B. (1) na kwotę 600 zł

J. J. (1) na kwotę 400 zł

I. D. na kwotę 936,64 zł

S. M. (1) na kwotę 2400 zł

S. J. na kwotę (...),5 zł

K. J. (1) na kwotę 1400 zł

S. K. na kwotę 600 zł

Z. J. (1) na kwotę 400 zł

A. H. na kwotę 4683,32 zł

K. I. (2) na kwotę 400 zł

O. B. na kwotę 400 zł

C. R. I. na kwotę 600 zł

R. E. na kwotę 400 zł

B. K. (1) na kwotę 670 zł

F. R. na kwotę 800 zł

K. J. (2) na kwotę 400 zł

T. H. na kwotę 400 zł

B. J. na kwotę 1200 zł

M. M. (3) na kwotę 1600 zł

P. G. (1) na kwotę 5354,15 zł

M. J. na kwotę (...),5 zł

C. M. na kwotę 1000 zł

P. G. (2) na kwotę 1600 zł

S. A. (3) na kwotę 1600 zł

K. G. na kwotę 4000 zł

R. J. na kwotę 1200 zł

M. P. (1) na kwotę 1200 zł

C. Z. na kwotę 400 zł

N. N. (1) na kwotę 600 zł

D. J. na kwotę 2000 zł

R. M. (2) na kwotę 2000 zł

C. E. na kwotę 1418,33 zł

(...) E. na kwotę 600 zł

S. M. (2) na kwotę 2000 zł

K. M. (2) na kwotę 2200 zł.

R. G. (1) na kwotę 600 zł

S. B. (2) na kwotę 1894 zł

M. M. (5) na kwotę 600 zł

K. D. na kwotę 600 zł

M. L. na kwotę 1408 zł

P. A. na kwotę 800 zł

P. W. na kwotę 800 zł

P. M. na kwotę 400 zł

K. U. na kwotę 1000 zł

J. T. na kwotę 1016 zł

K. A. (1) na kwotę 600 zł

W. W. (1) na kwotę 1000 zł

P. Z. (2) na kwotę 400 zł

S. A. (4) na kwotę 800 zł

K. M. (3) na kwotę 1000 zł

P. V. na kwotę 600 zł

K. H. na kwotę 600 zł

S. I. na kwotę 400 zł

O. A. na kwotę 2800 zł

W. L. na kwotę 400 zł

S. K. (2) na kwotę 600 zł

K. I. (3) na kwotę 800 zł

Z. J. (2) na kwotę 800 zł

K. M. (4) na kwotę 400 zł

J. B. (1) na kwotę 534,16 zł

K. B. (2) na kwotę 2000 zł

S. M. na kwotę 800 zł

P. D. (1) na kwotę 2000 zł

tj. o czyn z art. 286 § l kk w zw. z art. 12 kk

I. ***Oskarżonego T. P. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk skazuje go, a na zasadzie art. 286 § 1 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;***

II. ***Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 5 (pięciu) lat próby;***

III. ***N a podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego do częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz każdego z pokrzywdzonych lub ich następców prawnych kwot w wysokości 15 % wyrządzonej szkody w terminie czterech lat od dnia uprawomocnienia się wyroku;***

IV. ***Na podstawie art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu oraz wymierza mu opłatę w wysokości 300 (trzystu) złotych.***

VIII K 403/09

UZASADNIENIE

Krajowa Agencja (...) spółka z ograniczona odpowiedzialnością z siedzibą w K. istniała od 2001r. Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa (...) było prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie m.in. sprzedaży i usług w systemie konsorcjum. Spółka była zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w Katowicach Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego (...) nr (...) KRS (...). Krajowa Agencja (...) zatrudniała łącznie 80 osób.

Spółka nie posiadała zezwolenia nadzoru bankowego na gromadzenie środków pieniężnych.

Prezesem zarządu Krajowej Agencji (...) był A. O. (1).

Krajowa Agencja (...) była podmiotem gospodarczym działającym w ***systemie argentyńskim***, który polegał na wzajemnym finansowaniu grupy osób. Uczestnicy konsorcjum, przez okres na jaki została zawarta umowa, wpłacali określoną kwotę pieniędzy w formie rat na konto konsorcjum. Organizator konsorcjum przeprowadzał tzw. przydział towaru. Ustalenie kolejności przyznawania towaru odbywało się na trzy sposoby: systemem punktacji, systemem deklaracji udziału własnego oraz systemem losowania. ***(...) punktacji*** polegał na przyznaniu przez twórcę systemu tzw. towaru lub asygnaty osobie posiadającej największą ilość punktów. Punkty były przydzielane w zależności od ilości wpłacanych rat***. (...) deklaracji udziału własnego*** polegał na zadeklarowaniu przez uczestnika systemu określonej liczby rat, które jest w stanie uiścić wcześniej, niż wynikało to z umówionego planu rat. Teoretycznie, im dana osoba zadeklarowała wyższą liczbę rat, tym większą uzyskiwała szansę otrzymania przydziału środków finansowych.

W okresie działalności spółki powstało na terenie kraju kilkadziesiąt przedstawicielstw. Na ich czele stali dyrektorzy regionalni i kierownicy biur sprzedaży.

W okresie od 7.09.2001 r. do 31.01.2003 r. przedstawiciele spółki zawarli około 6.000 umów z osobami fizycznymi i podmiotami gospodarczymi.

Przedmiotem umowy był zakup „***towaru***" („produktu") wybranego przez klienta . Każdy z uczestników systemu dokonywał wyboru tzw. zestawu kwotowego. Stanowił on kwotę, która miała zostać przekazana producentowi, dealerowi, hurtowni, bądź uczestnikowi w celu zakupu towaru (artykuł 4 ogólnych warunków umowy).

Tworzono ***grupę finansową***, w skład której wchodziło kilkadziesiąt lub kilkaset osób. Następnie rozpoczynano proces związany z przydziałem towaru. Przydział towaru miała otrzymać oferta, która posiadała najwyższą oferowaną ilość kompletnych rat (art. 8 ust.3 pkt. a ogólnych warunków umowy). Rata kompletna składała się z raty podstawowej, opłaty administracyjnej i tzw. opłaty zabezpieczenia (art. 6 ust. 5 ogólnych warunków umowy).

Akt asygancyjny (art. 7 ust. l ogólnych warunków umowy), czyli proces przydziału towaru, miał być obsługiwany przez komisję obradującą pod nadzorem kancelarii.

W wypadku rezygnacji uczestnik miał uzyskać zwrot wpłaconych rat podstawowych po uprzednim potrąceniu kosztów administracyjnych (art. 14 ust 2 ogólnych warunków umowy). ***Koszty administracyjne*** były opłatą wyrażona procentowo w stosunku do wybranego zestawu kwotowego (art. 6 pkt 6 ogólnych warunków umowy).

Przed podpisaniem umowy klient był zobowiązany do uiszczenia na konto Agencji (...) tzw. ***opłaty wstępnej*** (przygotowawczej), stanowiącej 4% wartości zestawu kwotowego. Przedstawiciele Agencji, zawierający umowy z klientami, informowali ich, że po uiszczeniu tzw. opłaty wstępnej otrzymają kredyt pieniężny.

W rezultacie żadna z osób, która przystąpiła do systemu nie otrzymała kwoty pieniężnej, o którą się ubiegała, ani zwrotu uiszczonych rat.

Sprawami związanymi z tworzeniem i rozliczaniem grup zajmował się osobiście Prezes Zarządu Agencji (...) A. O. (1).

Z treści art. 2 i 4 ogólnych warunków umowy wynikało , iż celem stworzenia grupy był zakup towaru. Tymczasem spółka w rzeczywistości nie pośredniczyła w sprzedaży towarów lub usług i w żaden sposób nie weryfikowała, czy uczestnik grupy zakupił wybrany produkt.

W konsekwencji spółka gromadziła pieniądze wyłącznie w celu udzielenia pożyczek a nie zakupu towaru.

Wbrew art.7 ogólnych warunków umowy w spółce jedynie formalnie funkcjonowała komisja powołana do tzw. przydziału towaru, gdyż o dokonaniu ewentualnych przelewów środków finansowych decydował samodzielnie i dowolnie -A. O. (1) jako prezes zarządu (...).

Zwycięskie oferty byty wyłaniane przez system komputerowy, zainstalowany w sp. z o.o. (...) . które na osobiste polecenie A. O. (1) były wprowadzane do systemu komputerowego. (...) nie stworzył odrębnego funduszu zabezpieczenia grupy, o którym mowa w art. 12 ogólnych warunków umów . A. O. (1) nie stworzył ani nie wyodrębnił odrębnych funduszy zasilanych z tytułu opłat wstępnych , administracyjnych i rat. Opisane działania A. O. (1) doprowadziły do tego, iż jedynie kilku klientów uzyskało przelanie na swoje konto kwot określonych w umowie. Jak ustalono pieniądze uiszczane przez klientów z tytułu opłaty wstępnej na konto Agencji (...) były przeznaczane na utrzymanie siedziby i przedstawicielstw, a także na wynagrodzenia zarządu i pracowników Agencji, kampanię reklamową.

T. P., działając jako przedstawiciel firmy (...), w okresie od i 18.03.2002r. - 08.08.2002r zawarł umowy z szeregiem osób fizycznych.

Osoby te poniosły koszty z tytułu tzw. opłaty wstępnej i rat i tak:

A. S. (1) poniósł koszty w wysokości 600 zł.

A. O. (2) poniósł koszty w kwocie 2800 zł.

A. K. (2) poniósł koszty w kwocie 600 zł.

A. A. (3) poniosła koszty w kwocie 600 zł.

A. B. poniósł koszty w kwocie 2136,66 zł.

A. T. (1) poniosła koszty w kwocie 3400 zł.

B. G. poniosła koszty w kwocie 400 zł.

B. K. (2) poniosła koszty w kwocie 534,16 zł.

B. S. (1) poniosła koszty w kwocie 1203,75 zł.

A. S. (2) poniósł koszty w kwocie 1400 zł.

B. P. (2) poniosła koszty w kwocie 800 zł.

B. M. (2) poniósł koszty w kwocie 600 zł.

B. O. poniósł koszty w kwocie 400 zł.

B. S. (2) poniósł koszty w kwocie 1894 zł.

Z. C. poniósł koszty w kwocie 400 zł.

M. C. poniosła koszty w kwocie 1000 zł.

I. R. (1) poniosła koszty w kwocie 600 zł.

D. C. (1) poniosła koszty w kwocie 400 zł.

C. K. poniósł koszty w kwocie 1200 zł

B. K. (3) poniosła koszty w kwocie 2000 zł.

B. J. poniosła koszty w kwocie 534,16 zł.

B. W. poniósł koszty w wysokości 1000 zł.

B. Z. poniósł koszty w kwocie 600 zł.

D. C. (2) poniosła koszty w kwocie 400 zł.

D. I. poniosła koszty w kwocie 936,64 zł.

D. K. poniosła koszty w kwocie 600 zł.

D. P. (2) poniosła koszty w kwocie 2000 zł.

D. S. na kwotę 1880 zł.

D. P. (1) „N. G. na kwotę 4012,49 zł.

E. N. poniosła koszty w kwocie 534,16 zł.

E. M. poniósł koszty w kwocie 600zł.

E. C. poniosła koszty w kwocie 1418,33 zł.

E. G. poniosła koszty w kwocie 600 zł.

E. R.-KIusek poniosła koszty w kwocie 400 zł.

A. S. (3) poniosła koszty w kwocie 800 zł.

A. P. poniosła koszty w kwocie 800 zł.

A. S. (4) poniosła koszty w kwocie 1600 zł.

G. J. poniósł koszty w kwocie 1609,66 zł.

G. K. poniosła koszty w kwocie 4000 zł.

G. P. (1) poniosła koszty w kwocie 5354,15 zł.

G. P. (2) poniosła koszty w kwocie 1600 zł.

G. M. poniosła koszty w kwocie 600 zł.

H. K. poniosła koszty w kwocie 600 zł.

H. R. poniosła koszty w kwocie 1600 zł.

H. A. poniósł koszty w kwocie 4683,32 zł.

H. T. poniósł koszty w kwocie 400 zł.

I. S. poniosła koszty w kwocie 400 zł.

I. Ż. poniosła koszty w kwocie 600 zł.

I. K. (1) poniósł koszty w kwocie 400 zł.

I. K. (2) poniósł koszty w wysokości 800 zł.

I. R. (2) poniósł koszty w kwocie 2000 zł.

I. W. (1) poniosła koszty w kwocie 400 zł.

I. K. (3) poniosła koszty w kwocie 535 zł.

J. Z. (1) poniósł koszty w kwocie 400 zł.

J. M. poniosła koszty w kwocie (...),5 zł.

J. R. poniosła koszty w kwocie 1200 zł.

J. P. (1) poniosła koszty w kwocie 2800 zł.

J. J. (3) poniósł koszty w kwocie 400 zł.

J. K. (1) poniósł koszty w kwocie 1400 zł.

J. B. (2) poniósł koszty w kwocie 1200 zł.

J. S. poniósł koszty w kwocie (...),5 zł.

K. W. (2) poniosła koszty w kwocie 534,16 zł.

K. S. (3) poniósł koszty w kwocie 600 zł

K. S. (4) poniosła koszty w kwocie 2136,66zł

J. D. poniósł koszty w kwocie 2000 zł.

J. K. (2) poniosła koszty w kwocie 400 zł.

J. Z. (2) poniósł koszty w wysokości 800 zł.

J. W. poniósł koszty w wysokości 1400zł

K. B. (3) poniosła koszty w kwocie 670 zł.

K. R. poniosła koszty w kwocie 1000 zł.

K. W. (3) poniosła koszty w kwocie 1069,54 zł.

K. A. (2) poniósł koszty w kwocie 400 zł.

K. S. (5) poniósł koszty w kwocie 600 zł. .

L. M. poniósł koszty w kwocie 1408 zł.

L. P. poniosła koszty w kwocie 800 zł.

M. M. (7) poniósł koszty w kwocie 600 zł.

M. M. (8) poniósł koszty w kwocie 1600 zł.

M. A. poniósł koszty w kwocie 800 zł.

M. P. (1) poniósł koszty w kwocie 1200 zł.

M. I. poniosła koszty w kwocie 2400 zł.

M. B. (2) poniosła koszty w kwocie 1200 zł.

M. R. (1) a poniosła koszty w kwocie 2000 zł.

M. K. (1) poniósł koszty w kwocie 1600 zł.

M. K. (2) poniosła koszty w kwocie 1000 zł.

Ł. R. poniósł koszty w kwocie 600 zł.

L. W. poniosła koszty w kwocie 400 zł.

M. K. (3) poniósł koszty w wysokości 400 zł.

M. S. (1) poniósł koszty w wysokości 800 zł.

M. R. (2) poniosła koszty w kwocie 400 zł.

M. K. (4) poniósł koszty w kwocie 2200 zł.

M. S. (2) poniósł koszty w kwocie 600zł

M. S. (3) poniósł koszty w wysokości 400 zł.

M. K. (5) poniosła koszty w kwocie 801,25 zł.

S. Z. poniósł koszty w kwocie 800zł

S. K. (3) poniósł koszty w wysokości 802,2 zł.

R. F. na kwotę 800 zł.

R. G. (2) poniósł koszty w kwocie 400 zł

R. Ż. poniosła koszty w kwocie 1200 zł.

P. P. (2) poniósł koszty w kwocie 600 zł.

P. Ł. poniósł koszty w kwocie 600 zł.

P. B. (2) poniósł koszty w kwocie 1000 zł.

N. N. (2) poniósł koszty w kwocie 600 zł.

M. Ż. poniosła koszty w kwocie 1200 zł

S. K. (4) poniósł koszty w kwocie 2000zł

M. S. (4) poniosła koszty w kwocie 2000 zł.

M. P. (2) poniósł koszty w kwocie 400 zł.

T. J. poniosła koszty w kwocie 1016 zł.

Z. G. (1) poniósł koszty w wysokości 400 zł.

W. K. (3) a poniosła koszty w kwocie 1200 zł.

W. A. poniósł koszty w wysokości 600 zł.

W. P. (1) poniósł koszty w kwocie 800 zł.

V. P. poniosła koszty w kwocie 600 zł.

U. K. poniosła koszty w kwocie 1000 zł.

T. S. poniósł koszty w kwocie 936,64 zł.

T. R. poniósł koszty w wysokości 800 zł.

Z. L. poniósł koszty w wysokości 1000 zł.

Z. A. poniósł koszty w kwocie 400 zł

W. W. (2) poniósł koszty w kwocie 1000 zł.

W. N. (1) poniósł koszty w wysokości 400 zł.

Z. D. poniosła koszty w kwocie 2810 zł.

Z. P. (1) poniosła koszty w kwocie 400 zł.

Z. P. (2) poniosła koszty w kwocie 800 zł,

T. P. ma 37lat. Nie był karany.

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o;

Zeznania B. P. (3) k: 154-156, zeznania A. T. (1) z k: 253-256, zeznania H. A. k: 705-709 , zeznania P. Ł. k. 67-69, zeznania Z. G. (2) k:170-174, zeznania A. T. (1) k. 253-256, zeznania A. B. k.1848-1849, 341-343; zeznania A. A. (3) k. 433-435 , zeznania A. K. (2) k: 128-132, (...), zeznania A. S. (1) k: 178-183 , zeznania A. P. k.85-88, 3680, zeznania A. S. (4) z k: 843-845, (...), zeznania A. S. (3) k: 861-863, (...), zeznania A. S. (2) k:393-395, (...), zeznania B. K. (2) 739-742 , zeznania B. S. (1) k.1852-1853, 549-551; zeznania B. P. (2) k. 3795, 154-156,zeznania B. G. k.1224-1225, 767-768; zeznania B. M. (2) k.58 , zeznania B. O. k:322-324, (...)- (...),zeznania B. S. (2) k: 730-733, (...)- (...), zeznania B. J. k: 870-871, (...), zeznania B. K. (3) k. 560-561,zeznania C. K. k. 2122, 51-53, zeznania D. I. k. 327-331,zeznania D. K. k: 196-199, (...),zeznania D. P. (2) k: 200-203, (...),zeznania D. S. k.386-387,zeznania E. N. k. 615-617, 2123, zeznania E. C. k: 365-368, (...),zeznania E. G. k: 661-666, (...),zeznania E. K. k: 621-624, (...)-3230,zeznania E. M. k. 75-80 , zeznania G. R. k: 944-946, (...),Zeznania G. P. (1) k.452-459, zeznania G. P. (2) k: 602-604, (...)-3680, zeznania H. R. k: 833-837,zeznania H. R. k. 834-836, 2123, zeznania H. A. k. 705-709, 3061,zeznania H. T. k: 166-169, (...), zeznania I. W. (2) k: 249-252, (...), zeznania I. K. (2) k: 138-141, zeznania I. R. (2) k.2077, 243, zeznania I. K. (1) k.3667, 138-141,zeznania I. Ż. k: 41-44, (...),zeznania I. R. (3) k.1074-1077 zeznania I. K. (3) 1987-1990, 748-750; zeznania J. Z. (1) k: 118-121, 3060, zeznania J. M. k: 257-260, (...),zeznania J. R. k: 535-537, (...)- (...),zeznania J. P. (1) k.413-415,zeznania J. G. z k: 421-426, (...)- (...),zeznania J. J. (3) k: 312-315, (...),zeznania J. K. (1) k. 788-791,zeznania J. S. k: 637-639, (...),zeznania J. W. k. 2169-2170, 916-917, zeznania J. Z. (2) k.770-783, zeznania J. K. (2) z k: 929-932, 3230,zeznania J. D. k. 594-597, zeznania K. S. (4) k. 723-725, 2123-2124, zeznania K. S. (3) z k. 499-502 i 507,zeznania K. R. k: 9-12,zeznania K. B. (3) k. 204 ,zeznania K. W. (2) k. 2171-172, 801-802, zeznania K. W. (3) k.1032-1033,zeznania K. M. (5) k: (...)- (...), zeznania K. A. (2) k,2170, 299-300, zeznania K. S. (6) k: 972-977, (...),zeznania L. M. k: 489-491, (...), zeznania L. J. k:220-222,zeznania L. W. k: (...)-99, (...),zeznania Ł. R. k.1056,zeznania M. R. (1) k: (...)- (...), (...),zeznania M. B. (2) k: 264-267 ,zeznania M. C. k: 409-411, (...),zeznania M. B. (3) k. 2516,zeznania M. A. k: 150-153,zeznania M. M. (8) k: 373-376,,zeznania M. K. (3) k. 3678,zeznania M. S. (1) k: 104-106, (...),zeznania M. M. (8) k. 3390, 373-376,zeznania M. M. (7) k: 821-824, (...),zeznania M. P. (2) k: 441-443, (...),zeznania M. G. (1) k: 81-84,zeznania M. R. (2) k: 46-49,zeznania M. K. (4) k. 1068-1070, 3392,zeznania M. S. (2) k.2077-2078, 844-845, zeznania M. S. (4) k: 108-112, (...),zeznania M. Ż. k: 35-38, 806-809,zeznania M. K. (5) k:112-114, (...)- (...) , zeznania N. N. (2) k: 188-191, (...), zeznania P. M. z k: 649-651, 3390,zeznania P. D. (2) k. 2121-2122, 996-998, zeznania P. B. (2) k: (...)- (...),zeznania P. P. (2) k. 89-92,zeznania R. Ż. k:97-100, 3060,zeznania R. F. z k.909-911 ,zeznania R. G. (3) k.2171, 72-73, zeznania S. K. (3) k:691-694, (...),zeznania S. Z. k: 581-584, 3230,zeznania T. J. k: 480-483, (...)- (...),zeznania T. R. k. 93-95,zeznania T. S. k: 280-283, (...)- (...),zeznania U. K. k: 510-512, (...),zeznania V. P. k: 162-165, (...),zeznania W. P. (2) k: 380-383, (...),zeznania W. N. (2) k. 3556,zeznania W. A. k.55-56,zeznania W. K. (3) k.2122-2123, 1028, zeznania W. N. (1) k. 896-897, 1988-1992, 2171-172, zeznania W. B. k. 2121, 126, zeznania W. W. (2) k: 849-852, (...)- (...),zeznania Z. A. k. 1924, 212-213, zeznania Z. B. k. 2170, 159-160, zeznania Z. L. k. 1988-1990, 351-354, 896-897; zeznania Z. D. z k: 981-983, (...),zeznania Z. P. (1) k. 953-957 ,zeznania Z. P. (2) k.1990-1991, 245-246; zeznania Z. C. k: 174-176, 3390, zeznania A. O. (1) k. 3860-3861, 2423, 3867-3689, 3870-3871, 3880-3884 , k: 3830-3840, (...)- (...) -opinia i dokumentacja, k: 1-26, 45, 61-63, 116-117, 262-263, 268-279, 286-297, 302-311, 316-321, 332-339, 344-350, 356-364, 369-372, 379, 384, 389-392, 398-400, 401-408, 418-420, 427-433, 437-430, 435-451, 459-479, 484-498, 503-510, 513-535, 539-547, 552-559, 564-569, 576-580, 589-593, 598-600, 208-210, 215-219, (...)- (...), (...)- (...), (...)- (...), (...)- (...), 1030- (...), (...)- (...), (...)- (...), 1050- (...), (...)- (...), (...)- (...), 1080-1090, (...)- (...), 804-805, 812-820, 825-832, 837-842, 846-848, 853-860, 865-869, 878-882, 891-894, 899-908, 912-914, 921-928, 935-937, 942-943, 950-952, 957-963, 969-972, 978-980, 985-994, 999-1000, 601, 606-613, 618-620, 625-637, 641-648, 653-661, 667-675, 683-691, 695-704, 710-721, 724-725, 734-739, 744-747, 756-765, 774-778, 784-787, 792-799, dokumentacja, k: (...) karta karna, k: opinia dotycząca A. O. (1), k: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), akt zgonu, k: (...)- (...) pismo

Oskarżony T. P. (k. 2459, 1112-1115, 1778-1782) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że otrzymał ofertę pracy z firmy (...). Na spotkaniu w sprawie pracy nie przedstawiono mu żadnych technik sprzedaży, nie wyjaśniono w jaki sposób ma sprzedawać produkt, nie było szkolenia a jedynie spotkanie kierowników biur sprzedaży" na którym były poruszane bieżące problemy". Zarząd przeprowadził z nim krotką rozmowę i „stwierdzono,

że mogę podjąć tą pracę". Miał się przyuczać do technik sprzedaży, rozmowy z klientem, miał czas do zapoznania się z warunkami. Następnie stwierdzono, że może indywidualnie prowadzić sprzedaż. Był przygotowany na rozmowę z klientem, znał ogólne warunki umowy, potrafił wyjaśnić jakiekolwiek pytania czy zawiłości dotyczące ogólnych warunków umowy. Technika sprzedaży była oparta na wcześniejszych doświadczeniach nabytych od osoby, która go przyuczała. W umowie był zapis, że oskarżony jest kierownikiem biura, ale faktycznie tylko sprzedawcą na najniższym szczeblu w tym konsorcjum. Jego zakresem obowiązków była rozmowa z klientem, także telefoniczna, wyjaśnienie warunków umowy, zapoznanie klienta z produktem. Zawierał umowy z klientami po wcześniejszym zapoznaniu się przez nich z ogólnymi warunkami umowy. pracował nigdy w sektorze finansowym, to było jego pierwsze doświadczenie. Nigdy wcześniej nie słyszał też o systemie argentyńskim, aczkolwiek zapewniano go, że nie jest to żadna piramida. Zapewniano go, że konsorcjum ma zewnętrzne środki finansowania, czyli fundusze, obligacje czy papiery wartościowe, oprócz tych pieniążków które krążyły w tym konsorcjum. Dlatego gdy padało pytanie od strony klienta czy jest to system argentyński oskarżony odpowiadał, że jest to konsorcjum. „Nazwa system argentyński potocznie krążyła w naszym otoczeniu, ale ja nigdy nie wiedziałem co to jest za system"-stwierdził. Oskarżony wyjaśnił też, że klient miał zawsze czas na zapoznanie się z warunkami umowy, oskarżony był zawsze do dyspozycji klienta żeby mu odpowiedzieć na ewentualne pytania czy coś wyjaśnić. Klient mógł też umowę zabrać ze sobą do domu. On nigdy nie podawał klientom konkretnego czasu, kiedy środki finansowe zostaną im przekazane . Rozmawiając z klientami bazował na informacjach od jego poprzedniczki, oraz od dyrektora regionalnego, informował klientów, że co 3 miesiące przyznawany był akt asygnacyjny. Treść umowy z klientem faktycznie była obszerna zawierała wszystkie punkty i podpunkty, klient mógł, a nawet powinien zapoznać się z jej treścią. Rozmowa z klientem zawsze była sprawą indywidualną bo każdy klient był inny, ale były też pytania powtarzające się np. czy jest to bank, czy jest to system argentyński, kiedy zostaną przyznane środki. Dużo klientów chciało znać historię firmy i skąd firma ma środki na finansowanie towarów. Bazując na wcześniej uzyskanych informacjach i praktyce oskarżony przedstawiał klientom te informacje. Zawsze chciał doprowadzić swoją rozmowa żeby była to decyzja tylko klienta, nigdy nikogo nie okłamywał i nie naciągał. W przypadku pytań czy niejasności zawsze zwracał się do dyrektora regionalnego. W pewnym momencie zaczęły do oskarżonego dochodzić „delikatne sygnały", że klienci są niezadowoleni z czasu realizacji tych zamówień. Oskarżony pytał dyrektora regionalnego kiedy te środki zostaną przyznane, on poinformował, że co 3 miesiące w firmie jest przyznawany tzw. akt asygnacyjny. Był to jednodniowy proces pod nadzorem kancelarii adwokackiej i w tym czasie zostają przyznane środki na zakup towaru wybranego przez klienta. Przez ten okres oskarżony pracował w 2 biurach w W. i później został przeniesiony do O.. Będąc już w O. dowiedział się, że jeden akt asygnacyjny w okresie mojej pracy został już przeprowadzony. „W tym czasie dochodziły mnie już słuchy ze w tym pierwszym akcie asygnacyjnym moi klienci nie otrzymali pieniędzy"-stwierdził oskarżony- „zaczęły się skargi klientów, zaczęli przychodzić do mojego biura bardzo niezadowoleni. Tłumaczyli, że środki nie zostały im przyznanie, że muszą spłacać raty przed przyznaniem tych środków, to było zawarte w warunkach umowy i trzeba było klientom wyjaśnić, że taka procedura się odbywa. Apogeum tego wszystkiego było groźby pod kontem mojej osoby ze strony klientów." Oskarżony wyjaśnił, że „zaczął coś podejrzewać" i zaprzestał pracy w biurze. W tym czasie były telefony i zastraszanie ze strony zarządu w K., nie wypłacono mu wynagrodzenia w pełnej kwocie za ostatni miesiąc pracy. Oskarżony stwierdził także, że musiał ściśle trzymać się tego co było zawarte w formularzu, przyznał także, że język warunków umowy był „ czasami niezrozumiały i wszystko pisane jest małym druczkiem".

Wyjaśnienia oskarżonego, w części, w której który nie przyznaje się do winy, twierdząc, że nie miał wiedzy na temat tego, że zawierane przez niego umowy wprowadzają w błąd klientów co do rzeczywistych warunków zawieranej umowy , a więc wyjaśnienia, które w konsekwencji zmierzają do wykazania niewiedzy oskarżonego odnośnie bezprawności działania firmy (...), stanowią przyjętą przez oskarżonego linię obrony i stoją w rażącej sprzeczności z dowodami zebranymi z sprawie, w szczególności zeznaniami pokrzywdzonych, który przez całe postępowanie, przez wiele lat, konsekwentnie twierdzili, że oskarżony T. P. nie poinformował ich o rzeczywistych warunkach zawieranych umów, w tym nie informował ich o konieczności spłaty rat już przed wypłatą pożyczki, wprowadził ich w błąd co do realnych możliwości uzyskania w nieodległym terminie pożyczek.

A. O. (1) opisał wyczerpująco zasady, na jakich funkcjonowała firma (...). Na podstawie tych wyjaśnień oraz zeznań ustalono powyższy stan faktyczny. Stwierdził, że pomysłodawcą założenia firmy (...) był on i Ł. G.. Firma (...) miała

działać na zasadzie systemu argentyńskiego – grupy samofinansującej się. P. byli nagradzani prowizyjnie, od 0.9 do 1.1 % zawartej umowy. Początkowo nie było mowy aby sprzedawcy mieli wprowadzać klientów w błąd, ale byli oni nastawienie na zawarcie jak największej ilości umów, mieli wynagrodzenie prowizyjne „i to co oni mówili to odbiegało od tego co mieli mówić. Używali zwrotów jakich nie mieli prawa używać". P. w najlepszym czasie dostawał nawet 14-15 tysięcy złotych netto na rękę. Umowy były wzorowane na systemie argentyńskim, P. nie mieli możliwości modyfikacji ich treści. Oferta firmy dla wszystkich klientów była taka sama, „ reszta to inwencja twórcza pracowników w zależności od tego jaką wymyślili bajeczkę. O tym o czym rozmawiali z klientami to ich wyłączna wiedza. Podejrzewam, że ta rozmowa za każdym razem wyglądała zupełnie inaczej"-stwierdził. Część pracowników miała ciche przyzwolenie na różne sytuacje, ale były też przypadki gdzie pracownicy byli zwolnieni bo stosowali ewidentne kłamstwa. P. byli przeszkoleni, ale „wiadomo jednak było, że nie zawsze o wszystkim informowali. Gdyby każdego klienta informowali o tym, że jest to system argentyński to nie byłoby tylu zawartych umów". A. O. (1) stwierdził, że obecnie uważa, że ok. 90 % sprzedawców samodzielnie wymyślało sobie strategię sprzedaży i nie miało to nic wspólnego z rzetelnym informowaniem klientów. Niejednokrotnie sprzedawcy mówili to co kliencie chcieli usłyszeć. P. byli motywowani do zawierania większej ilości umów, „ale nie wiem czy też do tego aby wprowadzać w błąd klientów". Firma miała wiedzę, że klienci nie byli rzetelnie informowani. Klienci nie chcieli nawet czytać tych umów, opierali się na wyjaśnieniach sprzedawców a część w ogóle nie chciała słuchać, bo myśleli tylko o tym by otrzymać pożyczkę.

Biegła psycholog , w obecności której zeznawał świadek, w opinii stwierdziła, iż na podstawie uczestnictwa w przesłuchaniu w czasie rozprawy sądowej a także psychologicznej obserwacji zachowania ocenia sprawność umysłową jako funkcjonującą na poziomie normy, przeciętna zdolność zapamiętywania, spostrzeżeń. Zauważa się tendencję do manipulowania znanymi sobie informacjami dotyczącymi stanu zdrowia a także w postępowaniu przygotowawczym.

Oceniając zeznania A. O. (1) Sąd uznał je za w znacznym stopniu wiarygodne. Logicznie bowiem uzupełniają zeznania bardzo licznych pokrzywdzonych, przesłuchanych w charakterze świadków.

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie, Sąd oparł się na zgromadzonej w sprawie dokumentacji związanej z zawieraniem przez oskarżonego umów oraz na złożonych w wielkiej ilości zeznaniach pokrzywdzonych, którzy wyczerpująco opisali okoliczności zawierania umów.

Wbrew twierdzeniu oskarżonego, który wyjaśniał, że rzetelnie przedstawiał ofertę i „nigdy nikogo nie okłamywał i nie naciągał", przesłuchani w charakterze świadków bardzo pokrzywdzeni podkreślają, ***że oskarżony T. P. nie poinformował ich o rzeczywistych warunkach zawieranych umów.***

Świadkowie I. R. (1) , Z. D. , K. S. (6), R. G. (3) , D. C. (1) , I. K. (3) , J. D., D. I., T. S., B. O., K. S. (4) , J. G., K. A. (2), J. K. (2) , E. C., B. J., M. S. (2), Z. P. (1) , M. Ż. , G. R., J. K. (1) , K. W. (2), B. K. (2) , M. M. (7), J. W., H. R., M. Ż., M. M. (8) zeznali, że oskarżony T. P., zawierając z nimi umowę, nie poinformował o rzeczywistych zasadach przyznawania środków pieniężnych, a jedynie zapewniał, że po wpłaceniu przez nich pieniędzy zostanie im przyznana pożyczka. Według jego zapewnień miał to być normalny przydział kredytu. Wyrażali swoje niezadowolenie i zaskoczenie w chwili, gdy dowiedzieli się, wbrew twierdzeniu oskarżonego , w jaki sposób w rzeczywistości realizowane są zawarte przez nich umowy. Świadek R. F. zeznał, że oskarżony „nie poinformował go, na jakiej zasadach przyznawane są środki i z czym wiąże się faktyczne podpisanie umowy . (..) Czuję się oszukany". Świadek M. G. (2) opisując, w jaki sposób oskarżony T. P. wprowadził ją w błąd co do treści zawieranej umowy, zeznała, że dokładnie wypytywała oskarżonego, jak funkcjonuje umowa. Oskarżony zapewniał, że „nie jest ,to żaden system argentyński, nie ma żadnych rat ani losowań". J. R. zeznała, że w trakcie rozmowy z oskarżonym T. P. dostrzegła różnice w treści ogólnych warunków umów z tym, co ustnie oferował oskarżony. Stwierdził on wówczas, że „jest to wybieg prawny, który pozwala firmie prowadzić działalność a faktycznie firma działa w sposób jaki nam on opisał". Kiedy w późniejszym czasie chciała odstąpić od umowy, „nikt nie chciał przyjąć do wiadomości, że w trakcie podpisywania umowy T. P. gwarantował odmienne niż w tym dokumencie warunki". M. S. (2) zeznał, że w momencie, gdy przeczytał umowę w domu, zorientował się, że „mówi o czym innym niż to, co powiedział mi agent G., dlatego zrezygnowałem". L. M. stwierdza, że oskarżony T. P. wręczył mu ogólne warunki umowy. Świadek nie mógł ich odczytać z uwagi na drobny druk i chore oczy. Wówczas oskarżony" zapewnił mnie, że warunki, które przedstawił mi ustnie, są zgodne z tymi, które otrzymałem na piśmie".

L. M. podkreślił, że nie był informowany o konieczności wpłaty rat przed uzyskaniem pieniędzy, oskarżony mówił mu, że jest to „normalny kredyt", nie zaś system argentyński. M. B. (2) zeznała, że oskarżony twierdził, że może ona w ciągu 7 dni odstąpić od umowy i otrzymać zwrot opłaty wstępnej. Kiedy jednak następnego dnia udała się do biura firmy (...), „T. P. nie chciał oddać mi pieniędzy, gdyż powiedział, że pieniądze zostały przekazane do siedziby firmy w K.", stwierdziła też, że oskarżony nie poinformował jej, na jakiej zasadzie w rzeczywistości zostają przyznawane środki . H. T. zeznał, że oskarżony nie poinformował go o tym, jak funkcjonuje umowa, z drugiej zaś strony ponaglał go, uniemożliwiając świadkowi zapoznanie się z pisemna treścią umowy i ogólnych warunków umów. Z. B. stwierdził, że zawierając umowę; " Głównie opierałem się na słowach pracownika". „P. przed podpisaniem umowy nie poinformował mnie na jakiej zasadzie przyznawane są środki". W konsekwencji czego, wskutek rozczarowania realizacją umowy, świadek zerwał umowę. Z. L. opisując rozbieżności, między podaną przez oskarżonego podczas zawierania umowy ustną wersją, a pisemnymi warunkami, stwierdził, że oskarżony mówił , że „na pewno dostane pieniądze, a w umowie było napisane, że te pieniądze będą przyznawane w drodze losowania i zrozumiałem, że mogę tych pieniędzy nie dostać". E. M. stwierdził, że oskarżony przed zawarciem umowy nie dał mu jej do zapoznania się. „Czuję się oszukany -zeznał- gdyż pracownik, który mnie informował o warunkach kredytu mówił co innego niż w umowie, mówił o innych warunkach przyznania kredytu. "M. S. (3), S. K. (3), H. A. jak wielu innych świadków, podkreślili, że zawarli umowę na podstawie informacji, jakich udzielił im oskarżony, a które okazały się nieprawdziwe. S. K. (3) podkreślił, że oskarżony „nic nie mówił o stronie ujemnej ofert, że w przypadku rezygnacji przepada mi opłata wstępna, że przed uruchomieniem środków mam wpłacać jakieś raty". T. J. zeznała, że pytała oskarżonego, czy nie jest to przydział pożyczek w drodze losowania. „On powiedział, że nie". Wielu świadków (np. P. B. (2), D. C. (2), B. S. (2) ,I. R. (2), D. S. , B. S. (1), A. B., K. R., E. K. ,R. Ż., M. S. (1), T. R., H. K., K. S. (4), I. K. (2), M. B. (2), P. M., W. N. (1) ,J. Z. (2), J. K. (1), J. S. ,J. J. (3), K. A. (2), T. S., A. S. (2), B. O., M. M. (8), J. G., M. P. (2), A. A. (3), M. I., M. S. (2), M. K. (4) ,S. Z., M. S. (3), M. M. (7), J. W., B. G., H. R., M. S. (2) , Z. D., K. S. (6), R. F., Z. P. (1), W. W. (2), M. R. (1), M. K. (2) , Ł. R., J. K. (2)) podkreślało, że oskarżony T. P. nie poinformował ich, lub wręcz zaprzeczał, że jest to „system argentyński". Wielu świadków (np. A. B., Z. L., W. P. (1), L. M.) natomiast podało, że oskarżony twierdził, że jest to „zwykła pożyczka pieniężna' lub „normalny kredyt", zapewniając, że pieniądze z całą pewnością otrzymają we wskazanym przez niego terminie. D. S. zeznał; "nie informowano mnie o zasadach przyznawania środków, zawiadomiono jedynie, iż nie będzie to system argentyński a kredyt zostanie mi przydzielony na zwykłych warunkach". Zeznania te są całkowicie wiarygodne- są wzajemnie zgodne, konsekwentne. S. Z. zeznał, że oskarżony mówił, że nie jest to system argentyński, Stwierdził też, że on sam wie na czym taki system polega, kupił kiedyś w takim systemie samochód. A. A. (3) zeznała, że oskarżony „zapewniał, że nie jest to system argentyński i ze jego firma jest bardzo solidna. Jednak okazało się co innego". B. K. (2) zeznała, że pytała, czy jest to system argentyński, jednak oskarżony „zdecydowanie zaprzeczył". A. S. (3), zeznała, że oskarżony twierdził, że nie jest to system argentyński i raty mają być płacone PO uzyskaniu pieniędzy. B. G. zeznała, że pytała, czy jest to system argentyński, jednak oskarżony stwierdził, że „tak nie działają". E. N. zeznała, że oskarżony mówił jej, że nie jest to system argentyński, „nie ma żadnych losowań, po prostu dostaję gotówkę". H. A. pytał, czy jest to system argentyński, czy przed przydziałem kredytu jest jakieś losowanie. Oskarżony zapewnił go, że „w tym przypadku nie ma o tym mowy". I. Ż. zeznała (k.42) że pytała oskarżonego, czy jest to system argentyński, oskarżony twierdził, że nie, że są to „całkowicie inne zasady". Zeznania tego świadka Sąd uznał za w pełni wiarygodne. J. P. (2) zeznała, że pytała, czy jest to system argentyński, zapewniano ją, że „na pewno nie jest to w takim systemie, spółka zajmuje się wspieraniem przedsiębiorczości i nie ma nic wspólnego z takim systemem". M. Ż. zeznała, że oskarżony twierdził, że nie jest to system argentyński „a nawet zaprzeczał temu". D. S. zeznał; "nie informowano mnie o zasadach przyznawania środków, zawiadomiono jedynie, iż nie będzie to system argentyński a kredyt zostanie mi przydzielony na zwykłych warunkach". Z. A. zeznał, że oskarżony twierdził, że nie jest to system argentyński a „krajowy, który wspiera małe firmy". P. P. (2) twierdzi, że gdy zadawał oskarżonemu pytania na temat funkcjonowania umowy, otrzymywał „zawsze odpowiedzi wymijające ale skłaniające mnie do podpisania". Zeznanie to jest stanowcze, bardzo szczegółowe i w pełni przekonuje Sąd , co do wiarygodności. A. B. podkreślił „Oskarżony nie informował mnie, że pomimo że nie dostanę pieniędzy muszę spłacać raty. Powiedziano, że nie jest to system argentyński. Nie wiedziałem również, że przepadnie opłata wstępna". G. K., stwierdziła „przed podpisaniem umowy nie otrzymałam do podpisania ogólnych warunków umowy, nie miałam możliwości na wyniesienie tego dokumentu poza biuro, warunki umowy dostałam dopiero jak podpisałam umowę a wcześniej musiałam wpłacić opłatę wstępną". "Na pewno gdyby przed dokonaniem opłaty wstępnej i podpisaniem umowy przedstawiono mi faktyczne warunki

uzyskania kredytu punkt po punkcie z ogólnych warunków umowy, nigdy bym jej nie podpisała". Zeznanie to jest stanowcze, logiczne i w pełni przekonujące. J. P. (2) zeznała, że zawierała umowę z kobietą oraz mężczyzną (ustalono na podstawie dokumentacji, że był to T. P.). Zapewniano ją, że w ciągu miesiąca dostanie kredyt „a jedynym wymogiem jest wpłacenie opłaty wstępnej". Nie informowano jej o obowiązku płacenia rat przed uzyskaniem kredytu.

Liczni świadkowie (min. D. S. , M. Ż., I. Ż., M. R. (2), C. K., W. P. (1) , S. K. (4) , S. K. (3) L. M. , E. N. W. A., R. G. (3), Z. B. , S. K. (3) , B. G. ,W. B., B. K. (2) , A. P., P. B. (2) I. P. (1) Ł. , E. M. P. P. (2), G. K., M. S. (4), B. K. (4), I. K. (3), B. S. (2), M. K. (5), B. S. (1), J. Z. (1), W. B., A. K. (2) , E. G., M. S. (3) , M. A., B. P. (2), D. K., D. P. (2), D. C. (1), K. B. (3), K. S. (4) , J. K. (1) , I. R. (2), M. B. (2), A. S. (3), W. K. (3), L. W. ,B. O., J. P. (2) , W. W. (2) , H. R. , K. W. (2) ,D. I., G. P. (1) , M. R. (1) , L. M., E. C., M. M. (8) , M. P. (2), K. S. (3), M. Ż., J. W., K. W. (3), W. N. (1) , R. F., J. K. (2) , W. N. (1), A. S. (4), E. G., D. C. (2)) podkreślają zgodnie, że przy zawieraniu umowy, ***oskarżony T. P. w ogóle nie informował ich o konieczności spłaty rat już przed wypłatą pożyczki.*** Podkreślają fakt zaskoczenia w chwili, gdy informację tą, już po zawarciu umowy, uzyskali. Niejednokrotnie właśnie w tym momencie zrozumieli, że padli ofiarą oszustwa. G. P. (1) zeznała że oskarżony „jednoznacznie zadeklarował", że otrzyma ona pieniądze w terminie 2-3 tygodni. "Do tego czasu nie będę płacić żadnych rat oraz iż na pewno nie jest to żaden system argentyński". G. P. (2) i A. S. (3), zeznały, że oskarżony twierdził, że raty mają być płacone PO uzyskaniu pieniędzy. J. R. zeznała, że T. P. mówił, że „kredyt nie jest uzależniony od dokonywania spłat rat przed jego przyznaniem. Twierdził, że jest to niemożliwe, ponieważ nierozsądnym byłoby spłacanie rat przed jego przyznaniem". B. K. (4) zeznała, że oskarżony „zapewniał mnie, iż przed otrzymaniem pieniędzy, o które się zwróciłam, nie będę musiała płacić jakichkolwiek rat". J. W. zeznał; „spłata miała się zacząć dopiero później", po otrzymaniu środków finansowych. M. Ż. zeznała, że oskarżony mówił, że „trzeba będzie płacić raty, ale po otrzymaniu pieniędzy". P. M. zeznał, że oskarżony zapewniał go, że spłata pożyczki rozpocznie się gdy pożyczka wpłynie na jego konto. Po otrzymaniu wezwania do zapłaty pierwszej raty, pomimo, iż nie uzyskał pożyczki, świadek zorientował się, że został oszukany. K. W. (2) zeznała, że oskarżony mówił jej, że uzyska pożyczkę na początku czerwca, ale nie mówił, że przed jej uzyskaniem trzeba będzie płacić raty. M. M. (8) zeznał, że gdy wezwano go do zapłaty rat przed przyznaniem pożyczki, poszedł wyjaśnić to z oskarżonym, „który poinformował mnie, że to jakaś pomyłka z płaceniem rat i że decyzję wraz z pieniędzmi otrzymam w następnym tygodniu". Pomimo zapewnień oskarżonego, M. M. (8) pożyczki nie otrzymał. I. P. (2) podała, że oskarżony „powiedział mi, że na pewno otrzymam pożyczkę, ale nie mówił, że będę musiała wpłacić jakąś ratę". S. K. (4) wyczerpująco opisał okoliczności zawarcia umowy. Podkreślił, że swój brak wiedzy i zaskoczenie informacją, że musi zacząć spłacać raty, pomimo, że nie dostał jeszcze pożyczki. „Nie byłem informowany o tym, że musze spłacać raty pomimo niedostatnia pożyczki."-zeznał. M. Ż. dodała, że "w tym momencie zorientowałam się , że jest to oszustwo, za co niby miałabym spłacać ratę skoro nie dostałam żadnych pieniędzy". Ze zgodnych tych i w pełni wiarygodnych zeznań wynika, że oskarżony, zawierając umowy, celowo zatajał istotne elementy umów, takich jak konieczność spłaty rat jeszcze przed uzyskaniem pożyczki, czy też fakt, że opłata ustna przepada na rzecz firmy (...), w sytuacji rezygnacji z umowy przez klienta.

Wielu świadków (min, choć nie tylko, I. R. (1) , Ł. R. , K. W. (3), E. N. ,K. R., M. R. (2), M. R. (1), W. A., S. K. (3) , M. K. (6), D. C. (1) ,P. Ł., R. G. (3) , J. K. (1) , P. P. (2) , B. P. (2), A. S. (1), M. Ż. , B. S. (2) , D. K., K. B. (3), Z. P. (1) , E. G. , M. B. (2), I. K. (3), J. J. (3), A. S. (2), A. B., M. P. (2), M. K. (2) , J. Z. (2) , J. K. (2) , A. S. (3) , M. K. (4), E. K. , B. K. (2) , M. I.) podaje, że ***oskarżony T. P. nie informował klientów, że w przypadku rezygnacji z umowy opłata wstępna ulega przepadkowi***, przeciwnie, niejednokrotnie (np. w przypadku Z. P. (2), M. S. (2) B. J., H. R., M. S. (2), W. N. (1) , J. W., M. M. (8), J. P. (2), M. M. (7), G. P. (2)) oskarżony wyraźnie twierdził, że w przypadku rezygnacji z umowy, opłata wstępna ulega zwrotowi. E. C. zeznała, że także w późniejszym czasie oskarżony mówił jej, że jeśli umowa jej nie odpowiada, to żeby złożyła rezygnację i wówczas odzyska wpłacone pieniądze. J. R. zeznała, że oskarżony zapewniał ją, że w przypadku rezygnacji z umowy w ciągu miesiąca, odzyska ona wniesioną opłatę wstępną. B. G. zeznała, że oskarżony zapewniał ją, że w przypadku nieprzyznania pożyczki odzyska ona wniesioną opłatę wstępną. M. Ż. zeznała, że czytała warunki ogólne i miała jakieś wątpliwości. Oskarżony zapewnił ją wówczas, że może ona zrezygnować z umowy i otrzymać zwrot opłaty wstępnej. K. S. (3) zeznał, że przed dokonaniem wpłaty opłaty wstępnej nie miał w ogóle możliwości zapoznania się z treścią umowy. „Nie wiedziałem, że w przypadku rezygnacji z umowy utracę wpłaconą kwotę"-stwierdził. H. R. opisała wyczerpująco sytuację, że oskarżony zapewniał ją, że w wypadku rezygnacji z umowy otrzyma ona zwrot opłaty wstępnej. Jednak,

gdy po ok. 20 minutach od zawarcia umowy, po przeczytaniu ogólnych warunków umowy i stwierdzeniu, że wbrew kategorycznym zapewnieniom oskarżonego, jest to „system argentyński", H. R. wróciła do biura i zażądała zwrotu pieniędzy, wówczas oskarżony wezwał pracownika ochrony. Oskarżony powiedział wówczas, że zwrot jest niemożliwy, gdyż pieniądze zostały przesłane do K.. Opisana przez świadka H. R. sytuacja świadczy o szczególnie zuchwałym, aroganckim i bezwzględnym sposobie działania oskarżonego i całkowicie zaprzecza jego wyjaśnieniom, w których stara się on przedstawić jako pozbawionego wiedzy na temat sprzecznych z prawem metod działania firmy (...), niemalże ofiary przestępstwa. W. B. stwierdził, że „powiedziano mi i zapewniono mnie, że jeżeli zrezygnuję, to tą wpłatę otrzymam z powrotem. Gdyby mnie poinformowali o utracie wpłaty wstępnej w przypadku rezygnacji, nawet bym w to nie wchodził". Świadek przekonująco i logicznie opisał okoliczności zawarcia umowy oraz zachowanie oskarżonego. B. O. zeznał, że oskarżony informował go, że gdyby zrezygnował z umowy, dostanie zwrot opłaty wstępnej. A. P. zeznała, że oskarżony T. P. nie poinformował jej o tym, namawiał ją, by nie czytała ogólnych warunków umów „bo to nie ma sensu", w konsekwencji czego wiedzę na ten temat powzięła dopiero w domu, gdy ogólne warunki przeczytała. Zeznania świadka były rzeczowe, logiczne, konsekwentne, cechowały się wysokim stopniem szczegółowości. G. K. zeznała, że nikt jej nie poinformował o tym, że w przypadku rezygnacji z umowy opłata wstępna ulega przepadkowi, musiała ją wpłacić „zanim podpisałam umowę i zanim pokazano mi warunki umowy". Zeznanie to jest stanowcze, logiczne i w pełni przekonujące. H. K. zeznała, że nie było mowy o tym, że w przypadku rezygnacji z umowy opłata wstępna ulega przepadkowi w całości, „powiedziano mi, że jedynie w 20%". Zeznanie świadka Sąd uznał za przekonujące, świadek rzeczowo opisała okoliczności zawarcia umowy oraz informacje, jakie przekazywał oskarżony na temat funkcjonowania tej umowy. Co do wiarygodności tych zeznań Sąd nie ma zastrzeżeń. Wskazane wyżej zeznania są wiarygodne, świadkowie, zwłaszcza na etapie postępowania przygotowawczego, dokładnie i skrupulatnie opisali przedmiotowe zdarzenie. Opisane przez w/w świadków okoliczności wskazują na celowe uniemożliwianie przez oskarżonego zapoznania się z ogólnymi warunkami umów, a następnie na nakłanianie klientów, by wnieśli opłatę wstępną jeszcze przed przeczytaniem umowy i ogólnych warunków. Takie działanie świadczy o premedytacji w działaniu oskarżonego.

Oskarżony T. P. wyjaśniał, że nigdy nie podawał klientom konkretnego czasu, kiedy środki finansowe zostaną im przekazane . Rozmawiając z klientami bazował na informacjach od jego poprzedniczki, oraz od dyrektora regionalnego, informował klientów, że co 3 miesiące przyznawany był akt asygnacyjny. Jednak wbrew powyższemu twierdzeniu oskarżonego, bardzo liczni świadkowie podkreślają, że ***oskarżony T. P. wprowadził ich w błąd co do realnych możliwości uzyskania w nieodległym terminie pożyczek,*** przedstawiając wypłatę jako zdarzenie przyszłe i pewne oraz podając konkretny, ewentualnie maksymalny, termin, kiedy do wypłaty dojdzie. Przesłuchani w charakterze świadków pokrzywdzeni podają zgodnie, że pomimo, iż wypełnili warunki, o których informował ich oskarżony, oczekiwanego kredytu nie uzyskiwali. Zeznania te różnią się właściwie co do jednego elementu- co do okresu, w jakim, zgodnie z zapewnieniami oskarżonego, mieli oni uzyskać kredyt, po wniesieniu opłaty wstępnej. I tak A. B. zeznał, że „Podejście oskarżonego było do mnie takie, że na pewno otrzymam pieniądze, Pan P. nie omawiał tych warunków powiedział, że dostanę pieniądze za dwa tygodnie". W ocenie Sądu świadek rzeczowo opisał okoliczności zawarcia umowy oraz informacje, jakie przekazywał oskarżony na temat funkcjonowania tej umowy. Tak samo zeznali M. S. (1), K. S. (3) ,M. G. (1), J. Z. (1), H. K.. E. C. uzyskała od oskarżonego zapewnienie, że „w terminie góra 8 dni" otrzyma pieniądze. M. K. (4) zeznał, że oskarżony mówił mu, że po „wpłaceniu zaliczki dostanę pożyczkę w ciągu 10 dni a jej nie dostałem". Podobnie zeznał J. D. i E. G.. Oskarżony T. P. zapewniał ich, że otrzymają pożyczkę w ciągu 10 dni od podpisania umowy. K. S. (6) i H. A. mieli otrzymać kredyt, według oskarżonego, w ciągu 10-15 dni od podpisania umowy. Z. B. zeznał, że oskarżony T. P. nie poinformował go, że jest to system argentyński. Miał to być kredyt gotówkowy, przyznany po dwóch tygodniach od podpisania umowy. B. S. (2) zeznał; „Mówiłem mu że byłem już oszukany i pytałem czy ta firma jest legalna. P. odpowiedział, że tak i że pieniądze dostanę w 14 dni na konto.' Podobnie zeznała G. P. (2). Oskarżony T. P. powiedział jej, że otrzyma pieniądze w ciągu 14 dni. L. W., M. R. (1), M. K. (4), D. C. (2) , K. W. (3), W. K. (3), A. S. (3), H. R. , D. S., K. R., Z. C. , C. K. , H. R., B. K. (2), Z. P. (2) , R. G. (3), Z. P. (1), T. R. , Z. G. (2), J. Z. (2), E. K., M. S. (4), M. P. (2), M. Ż. , T. J., Ł. R. ,M. M. (8) , A. S. (4) , J. K. (2) , M. K. (2) , Z. D. , H. R., E. N., M. M. (7), W. N. (1), J. W., B. J., zeznali że oskarżony zapewniał ich, że pożyczkę otrzymają za ok. 2-3 tygodnie od podpisania umowy. „"Zrezygnowałam z umowy(...) z uwagi na to że zostałam oszukana co do terminu przyznania kredytu"- stwierdziła M. Ż.. G. P. (1) zeznała że oskarżony T. P. „jednoznacznie zadeklarował", że

otrzyma ona pieniądze w terminie 2-3 tygodni. ”Do tego czasu nie będę płacić żadnych rat oraz iż na pewno nie jest to żaden system argentyński”. I. R. (1) została poinformowana, że pieniądze uzyska „21 dni od posiedzenia komisji”. A. S. (1) zeznał; ”przy podpisywaniu umowy pracownik G. oświadczył, że pieniądze otrzymam w ciągu 4 tygodni od dnia podpisania umowy”. B. S. (1) zeznała, że oskarżony poinformował ją, że najdłużej będzie czekała 1 miesiąc na gotówkę, „dopytywałam się czy nie jest to system argentyński, ale zapewniano mnie, że nie”. M. B. (2) zeznała, że oskarżony T. P. twierdził, że otrzyma ona pieniądze w ciągu miesiąca i dopiero wówczas zacznie spłacać pożyczkę w ratach. Z. A. zeznał, że oskarżony T. P. poinformował go, że „jest to wspomaganie małych firm i że w ciągu 30 dni przelewają pieniadze na konto podane przez firmę”. P. B. (2), A. K. (2) , A. T. (2), I. K. (3), W. P. (1) , M. S. (3), J. K. (1) , M. S. (2) , S. K. (3) , B. S. (2), J. J. (3) podają, że oskarżony poinformował ich, że w ciągu miesiąca od zawarcia umowy otrzymają kredyt. T. S. zeznał, że oskarżony zapewniał go, że w ciągu 30 dni od podpisania umowy dostanie pismo z nadanym numerem identyfikacyjnym, „a później już w ciągu kilku dni otrzymam weksel lub pieniądze”. B. M. (2) (k. 58-59) zeznał, że oskarżony poinformował go, że „kredyt lub pożyczkę uzyskam w ciągu miesiąca góra dwóch miesięcy”. Świadek B. G. zeznała: „Ten pan nas oszukał, bo powiedział, że jak wpłacimy 400 zł to otrzymamy całe 10 tys. zł”. A. P. i K. S. (4) zeznały, że oskarżony zapewniał je, że pieniądze otrzyma „najdalej” , „maksymalnie” w ciągu 3 miesięcy od podpisania umowy. Podobnie zeznali P. P. (2), R. Ż., S. Z., S. K. (5). Świadek D. P. (2) zeznała, że „Jak rozmawiałam z pracownikiem z którym podpisywałam umowę to byłam na 100% pewna że dostanę tę pożyczkę. Zorientowałam się po wpłaceniu jakiejś tam sumy że to jest oszustwo i przestałam płacić.” Oskarżony poinformował ją, że otrzyma pieniądze kilka dni po podpisaniu umowy. M. R. (1) zeznała: „Osoba z którą zawierałam umowę mówiła, że jak wpłacę pieniądze to natychmiast dostanę pieniądze pożyczki”, D. K., że oskarżony obiecywał jej pieniądze w maju lub czerwcu 2002r. , B. S. (1)-że w marcu 2002r, J. S.-25 maja . K. W. (2) zeznała, że oskarżony T. P. mówił jej, że uzyska pożyczkę na początku czerwca, ale nie mówił, że przed jej uzyskaniem trzeba będzie płacić raty. J. G. zeznał, że oskarżony zapewniał go, że „po wpłaceniu 2-3 rat otrzymamy środki pieniężne’.Zeznania wyżej wymienionych świadków nie budzą wątpliwości co do swej wiarygodności, są one wzajemnie zgodne i konsekwentne. Wskazują one, że oskarżony, który doskonale znał zasady, na podstawie których przyznawane miały być klientom środki pieniężne, świadomie i celowo wprowadzał ich w błąd, zapewniając ich, że w przypadku wniesienia opłaty wstępnej, w krótkim czasie na pewno uzyskają oni pożyczkę.

Liczni świadkowie podkreślają, że ***zawierając umowę działali pod wpływem błędu co do treści umowy, wynikającej z jej obszerności, zawiłości i użycia określeń niezrozumiałych dla przeciętnego klienta***. Podkreślają przy tym, że zawierając umowę opierali się przede wszystkim na ustnych informacjach, które przekazał im oskarżony T. P., a które okazały się nieprawdziwe. Z. B. stwierdził; ”umowa była bardzo długa i nieczytelna dla osoby, która się nie zna na prawie. Głównie opierałem się na słowach pracownika”. „P. przed podpisaniem umowy nie poinformował mnie na jakiej zasadzie przyznawane są środki”. A. B. zeznał: „ Ogólne warunki umowy były napisane małymi literkami, nie wszystko zrozumiałem”. Z. L. stwierdził :”Na miejscu przeczytać drobne pismo było tragedią”. K. S. (4) zeznała: „dostałam ogólne warunki umów, ale było to tak napisane, żebym jak najmniej zrozumiała”. I. K. (2) stwierdził, że umowa była tak skonstruowana, że jej przeczytanie zajęłoby kilka godzin. J. G. zeznał : „ Na miejscu zawarcia umowy nie mieliśmy czasu na przeanalizowanie umowy a z uwagi na jej zawiłość do końca jej nie rozumieliśmy”. B. K. (2) zeznała, że zapoznała się jedynie pobieżnie z ogólnymi warunkami umów, bo była przekonana, że są one zgodne z tym, co mówił oskarżony. M. K. (5) stwierdziła, że wprawdzie czytała warunki umowy, ale dla niej to jest „magia chińska” i nie miała się kogo zapytać. B. J. stwierdziła;” nie wczytywałam się szczegółowo w warunki umowy, generalnie zaufałam temu agentowi na słowo”. M. S. (2) zeznał, że druk był zbyt mały a oskarżony „cały czas nas ponaglał, mówiąc, że nic nie możemy na tym stracić”.Świadek U. K. zeznała, że pół strony było drobniutkim drukiem. „W pracy to skserowałam, przeczytała i zobaczyłam że to są same bzdury i, ze to są oszuści”. Zeznania tych świadków są w pełni wiarygodne, potwierdza je treść zgromadzonej w sprawie dokumentacji.

Ponadto sam oskarżony T. P. przyznał, że język warunków umowy był „ czasami niezrozumiały i wszystko pisane jest małym druczkiem”. Jednak, wbrew twierdzeniu oskarżonego, który podawał, że „zawierał umowy z klientami po wcześniejszym zapoznaniu się przez nich z ogólnymi warunkami umowy”, „klient miał zawsze czas na zapoznanie się z warunkami umowy”, „klient mógł też umowę zabrać ze sobą do domu”, „klient mógł, a nawet powinien zapoznać się z jej treścią”, z zeznań licznych świadków wynika, że , ***oskarżony T. P. celowo podejmował niekiedy czynności, mające sprawić, że klienci nie mieli możliwości zapoznać się z treścią zawieranej umowy.*** I tak wielu

świadków (min. I. R. (1), E. M., G. R., M. Ż. , W. B., U. K., E. N., J. S.) zgodnie twierdzi, że oskarżony umożliwił im zapoznanie się z pisemną treścią umowy i ogólnymi warunkami umów, dopiero po jej podpisaniu. Zeznała tak min. H. K., która dodała:' wszystko trwało naprawdę tak szybko, że nie było czasu czytać umowy". Ł. R. zeznał, że nie miał czasu przeczytać umowy, chciał więc wziąć ją do domu, jednak oskarżony stwierdził, że nie ma takiej możliwości. Liczni świadkowie np. W. B. , K. B. (3) , K. S. (3) zeznali, że przed dokonaniem wpłaty opłaty wstępnej nie mieli w ogóle możliwości zapoznania się z treścią umowy. D. C. (2) zeznała, że nie zapoznała się z treścią umowy, bo oskarżony T. P. „powiedział do mnie abym nie czytała ponieważ tam jest to samo co on powiedział". M. R. (1) zeznała, że przed podpisaniem umowy nie otrzymała regulaminu, więc nie zapoznała się z nim. L. W. zeznała, że przed podpisaniem umowy nie zapoznała się z regulaminem, bo był on do wglądu po podpisaniu umowy. „Poza tym był długi a pracownik, który mnie obsługiwał, śpieszył sie, gdyż oczekiwali na niego następni klienci". G. K., stwierdziła „przed podpisaniem umowy nie otrzymałam do podpisania ogólnych warunków umowy, nie miałam możliwości na wyniesienie tego dokumentu poza biuro, warunki umowy dostałam dopiero jak podpisałam umowę a wcześniej musiałam wpłacić opłatę wstępną" . R. G. (3) stwierdził, że z treścią ogólnych warunków umowy zapoznał się pobieżnie, gdyż oskarżony T. P. „stał nade mną i ponaglał mnie, ponieważ, jak twierdził, jest umówiony z inna osobą". Dopiero w domu miał możliwość dokładnego przeczytania i dopiero wówczas świadek zorientował się, że opłata wstępna ulega przepadkowi w przypadku zerwania umowy. Podobnie zeznał H. T.. Zeznał on, że nie przeczytał umowy i ogólnych warunków umów przed ich podpisaniem, bo oskarżony T. P. ponaglał go, mówiąc, że bardzo się spieszy, bo ma umówionych innych klientów. I. Ż. podkreśliła (k. 43), że oprócz tego, że tekst był pisany małym drukiem, to oskarżony nie dał jej czasu zapoznać się z jego treścią, bo czekali już inni klienci. A. P. zeznała, że oskarżony namawiał ją, by nie czytała ogólnych warunków umów „bo to nie ma sensu". K. W. (3) zeznała, że nie czytała ogólnych warunków umowy, bo oskarżony T. P., opisując ustnie warunki umowy, zapewniał, że to wszystko jest w pisemnych warunkach. A. S. (4) zeznała, że druk był bardzo drobny, jednak, gdy chciała się z nim zapoznać , oskarżony „powiedział, że bardzo szybko to wyjaśni. Nie ma potrzeby czytania umowy". K. R. i B. M. (2) podkreślili zgodnie , że oskarżony nie dał im nawet przeczytać umowy, musieli ją od razu podpisać. W. N. (1) zeznał : „ Pytałem się czy można wziąć druk umowy do domu. Ten pan co tam siedział powiedział, że nie". A. A. (3) zeznała, że podpisała inne ogólne warunki, niż te, które jej wręczono. K. W. (2) zeznała, że nie czytała ogólnych warunków umowy, ponieważ oskarżony „zapewniał, że wszystko, co mówił jest zgodne z nimi". R. F. zeznał, że nie zapoznał się z ogólnymi warunkami umów, bo były pisane drobnym drukiem a oskarżony „nawet nie zaproponował mi zapoznania się z treścią umowy". M. K. (2) stwierdziła, że nie dostała szansy zapoznania się z ogólnymi warunkami umowy, złożyła na nich tylko podpis.

Opisane wiarygodnie i szczegółowo przez świadków min. I. Ż., E. M., A. P., B. M. (2), K. R., M. Ż. i R. G. (2) działanie oskarżonego, świadczy o tym, że celowo uniemożliwiał on klientom na zapoznanie się z treścią umowy i jej rzeczywistymi warunkami przed podpisaniem umowy, tłumacząc się pośpiechem, tym, że „nie ma to sensu", że sam im to wyjaśni. Liczni świadkowie np. M. Ż., I. Ż., S. Z., W. P. (1) , M. P. (2) , A. P., P. Ł. W. W. (2) , M. C. , J. M. , S. K. (4) , A. B., T. R., E. K., I. W. (1) wprost artykułują , że padli ofiarą oszustwa. I tak B. G. zeznała: „Ten pan nas oszukał, bo powiedział, że jak wpłacimy 400 zł to otrzymamy całe 10 tys. zł". M. S. (2) zeznał, że w momencie, gdy przeczytał umowę w domu, zorientował się, że „mówi o czym innym niż to, co powiedział mi agent G., dlatego zrezygnowałem".

Z zeznań przesłuchanych w charakterze świadków pokrzywdzonych wynika, że, wbrew twierdzeniu oskarżonego, który usiłował wykazać, że był związany treścią umowy, w rzeczywistości ***miał on dużą dozę swobody, przy zawieraniu umów***. Analiza treści zeznań świadków wskazuje na ogromną rozpiętość warunków, jakie ustnie oferował klientom oskarżony, na bogactwo argumentacji, przy pomocy której nakłaniał klientów do zawierania umów. Przykładem może być tu osoba U. K., która została poinformowana przez oskarżonego o konieczności wpłaty zaliczki w kwocie 1000zł. Pokrzywdzona stwierdziła, że ma 800zł, na co oskarżony T. P. „powiedział, że nie szkodzi. Przyjął (...) pieniądze i poinformował mnie, że resztę zapłacę przy podpisywaniu przydziału mojego kredytu". J. R. zeznała, że dostrzegła różnice w treści ogólnych warunków umów z tym, co ustnie oferował oskarżony. Stwierdził on wówczas, że „jest to wybieg prawny, który pozwala firmie prowadzić działalność a faktycznie firma działa w sposób jaki nam on opisał". Kiedy w późniejszym czasie chciała odstąpić od umowy, nikt nie chciał przyjąć do wiadomości, że w trakcie podpisywania umowy T. P. gwarantował odmienne niż w tym dokumencie warunki". Zeznanie to świadczy o tym, że oskarżony wprowadzał celowo klientów w błąd co do treści zawieranych umów i działo się to przy pełnym

poparciu firmy (...). Jest to zgodne z wersją świadka A. O. (1) z rozprawy, zeznał on wówczas: „. Firma oferowała im, klientom to samo, reszta to inwencja twórcza pracowników w zależności od tego jaką wymyślili bajeczkę. O tym o czym rozmawiali z klientami to ich wyłączna wiedza. Podejrzewam, że ta rozmowa za każdym razem wyglądała zupełnie inaczej." „Część osób miała ciche przyzwolenie na różne sytuacje, ale były też przypadki gdzie pracownicy byli zwolnieni bo stosowali ewidentne kłamstwa". Zeznanie to stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie. Zachowany w nim został obiektywizm, brak eskalowania negatywnego zachowania oskarżonego. W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw aby kwestionować wiarygodność zeznań A. O. (1).

Wielu świadków (np. B. S. (2)) , podkreśla, że kontaktowali się z oskarżonym, chcąc wyjaśnić całą sytuację. Oskarżony w bardzo wielu przypadkach (np. w stosunku do S. K. (3)) starał się ich uspokoić, twierdząc, że z całą pewnością otrzymają pieniądze w najbliższym czasie. Przesłuchani w sprawie świadkowie opisują też, że zetknęli się wówczas z bardzo dużą ilością innych, niezadowolonych klientów, którzy zarzucali oskarżonemu, że wprowadził ich w błąd, a także, że firma (...) prowadzi oszukańcze praktyki. U. K. opisała, jak zaniepokoił ją fakt, że nie otrzymała pieniędzy w terminie wskazanym przez oskarżonego. Zadzwoniła do niego, oskarżony T. P. uspokoił ją , mówiąc, że wszystko jest w porządku i że pieniądze lada moment wpłyną na jej konto. "Wydało mi się to podejrzane- stwierdziła U. K.-ponieważ w trakcie podpisywania umowy ani tez w żadnej rozmowie nie podawałam numeru swojego konta". Świadek E. K. opisuje, jak , w czasie, gdy już miała pewność, że padła ofiarą oszustwa, zwróciła się do oskarżonego z pretensjami. Następnie pojechała pod siedzibę firmy (...) i uprzedzała ludzi, że nie dostaną pożyczki. „Ten pan wyszedł z pokoju i chyba nawet straż ochrony wzywał.-stwierdziła". L. W. uznała, że firma (...) „jest to jakieś oszustwo" i także tłumaczyła sytuację osobom, które przyszły załatwić pożyczkę. Pracownica firmy groziła jej wówczas, że wezwie Policję. H. R. po ok. 20 minutach od zawarcia umowy, po przeczytaniu ogólnych warunków umowy i stwierdzeniu, że wbrew kategorycznym zapewnieniom oskarżonego, jest to „system argentyński", wróciła do biura i zażądała zwrotu pieniędzy, wówczas oskarżony wezwał pracownika ochrony. Zeznania tych świadków zaprzeczają skutecznie wersji oskarżonego, który twierdzi, że natychmiast jak się zorientował w tym, że klienci są oszukiwani przez firmę (...), zrezygnował ze współpracy. Przeciwnie, mimo, iż strony umowy niejednokrotnie zwracały się do oskarżonego z pretensjami, zarzucając mu, że celowo wprowadził ich w błąd, oraz, że padli ofiarą oszustwa, ***oskarżony T. P. w dalszym ciągu zawierał umowy z nowymi klientami.*** Podkreślić należy, że cały opisany proceder trwał bowiem przez wiele miesięcy.

Opinia z zakresu rachunkowości, wykazuje, iż przeprowadzone badanie i dowody rewizyjnie potwierdzają, że występuje zagrożenie w kontynuacji działania spółki w najbliższej, dającej się określić przyszłości. Księgi Spółki wykazują bowiem ujemną wartość kapitału własnego, a strata za rok 2002 r. przekroczyła wartość kapitału podstawowego, co nakłada na kierownika jednostki obowiązek zwołania zgromadzenia wspólników, celem podjęcia decyzji, co do dalszego istnienia podmiotu gospodarczego. Biegły stwierdził, iż (...) posiadała dwa rachunki bankowe, tj. (...) SA (...)/Oddział K., tj. rachunek podstawowy (...)- (...)- (...) oraz rachunek pomocniczy (...)- (...)- (...). Z opinii biegłego wynika, iż konto pomocnicze z założenia było przeznaczone do operacji związanych tylko z obsługą klientów Agencji, lecz w rezultacie obydwa konta funkcjonowały równolegle na tych samych zasadach. Odsetki bankowe od środków zgromadzonych na rachunku bankowym traktowane były jako przychód (...) ..Grosz", którymi finansowana była bieżąca działalność Agencji. Z bilansu według stanu na dzień 31.12.2002r. wynika, iż Agencja nie posiada środków poza funduszem ratalnym, z których byłaby w stanie wspomagać fundusz ratalny. Na dzień 31.12.2002r. kapitał własny był ujemny i wynosił minus 120.380,93 zł. Biegły poddał analizie zabezpieczoną dokumentację Agencji w postaci- zbiorów umów, aktów rezygnacji, aktów asygnacyjnych oraz wyciągów bankowych, a ponadto pliki znajdujące się na na komputerowych dyskach twardych . Z opinii wynika, że na dzień 31.12.2002r. Agencja zawarła z klientami 'ponad 6.000 umów, zostało utworzonych 30 grup, przy czym grupy od nr l do nr-22-liczyły po 288 osób, a od nr 22 do nr 30 po 66 osób. Z opinii biegłego wynika, że do końca 2002r. rozliczone zostały pierwsze 4 grupy. Według biegłego przechowywane na rachunkach bankowych Agencji środki (miesięczne raty kompletne) składały się z trzech elementów, tj. miesięcznej raty podstawowej, miesięcznej raty administracyjnej, miesięcznej opłaty zabezpieczenia, co razem stanowiło miesięczną ratę kompletną. Z opinii biegłego wynika, iż w okresie od sierpnia 2001r. do grudnia 2002r. na rachunki bankowe wpłynęło z tytułu zawartych umów łącznie 7.764.168,63 zł, na co składały się wpłaty z tytuł li opłaty wstępnej w kwocie 6.227.350,00 zł oraz opłaty administracyjnej, opłaty zabezpieczenia N N W,

opłaty asekuracyjnej. Biegły z zakresu rachunkowości jednoznacznie stwierdził, iż Agencja nie dysponowała środkami, którymi mogłaby finansować udzielanie towarów. Z zamieszczonej w aktach sprawy opinii z zakresu oprogramowania komputerowego wynika, iż na dyskach twardych jednostek centralnych komputerów ujawnionych i zabezpieczonych w siedzibie Sp. z o.o. (...) znajdują się informacje, dotyczące funkcjonowania systemu konsorcyjnego. Biegły dokonał odtworzenia poszczególnych plików, których treść została następnie wydrukowana.

Sąd uznał opinię za w pełni wiarygodną. Została one sporządzona z zastosowaniem wiedzy specjalistycznej i w oparciu o wskazania zdrowego rozsądku, a wnioski w niej zawarte nie zawierały wewnętrznych sprzeczności, były logiczne i w przekonujący sposób uzasadnione.

Zgromadzona w sprawie dokumentacja stanowiła pełnowartościowy materiał dowodowy. Wiarygodność zgromadzonych umów, zawieranych przez pokrzywdzonych z firmą (...) i innych dokumentów sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym nie budziła wątpliwości Sądu, jak i nie była kwestionowana przez strony.

Mając powyższe na względzie Sąd doszedł do przekonania, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości. T. P., w imieniu Krajowej Agencji (...) spółka z ograniczona odpowiedzialnością, zawierał umowy z klientami. Oskarżony T. P. informował klientów, że otrzymają oni pieniądze (kredyt) z tytułu zawartej umowy w ciągu od kilku tygodni do kilku miesięcy po uiszczeniu opłaty wstępnej bez spełnienia jakichkolwiek dodatkowych warunków, nie informował ich natomiast, że zanim otrzymają środki finansowe (kredyt) będą musieli uiszczać raty. Ustaloną regułą było informowanie klientów, że kredyt (pożyczkę) otrzymają w nieodległym terminie. Z treści zeznań przesłuchanych w charakterze świadków klientów Agencji (...) wynika. że w zdecydowanej większości przypadków, oskarżony pobierał opłaty wstępne jeszcze przed zawarciem umowy i zapoznaniem się z jej warunkami. Oskarżony T. P., działając jako przedstawiciel Agencji, informował, że warunkiem zawarcia umowy jest uprzednie uiszczenie opłaty wstępnej. Zdecydowana większość klientów uiściła jedynie opłatę wstępną, co jednoznacznie wskazuje na brak wiedzy o konieczności wpłacania rat i konsekwencjach niewywiązywaniu się z umowy. Oprócz udzielania nieprawdziwych zapewnień i informacji, oskarżony świadomie przemilczał istotne reguły związane z funkcjonowaniem konsorcjum. Nie informował klientów o konieczności regularnego opłacania rat przez, okres na jaki została zawarta umowa (na okres trwania konsorcjum), tzn. przez okres 10 lat. Klienci, zgodnie z umową, mieli obowiązek regularnego płacenia rat przez wskazany okres bez spełnienia przez spółkę jakiegokolwiek świadczenia wzajemnego. To niekorzystne określenie obowiązków dla jednej ze stron umowy nie było znane osobom przystępującym do systemu konsorcyjnego. Oskarżony, działając jako przedstawiciel spółki, nie informował o konsekwencjach nie wywiązania się z umowy lub rezygnacji z udziału w konsorcjum. Z uwagi na uprzednie wprowadzenie w błąd, niską wiedzę prawniczą i ekonomiczną, osoby przystępujące do konsorcjum nie rozumiały istoty jego funkcjonowania, a co za tym idzie nie były u stanie ocenić potencjalnego ryzyka ponoszonego wskutek podpisania umowy. Ogólne warunki umowy były sporządzane bardzo drobnym drukiem, w sposób niezrozumiały dla przeciętnego klienta, nie posiadającego wiedzy prawniczej, co wynikało m.in. z użycia specjalistycznych sformułowań. W rezultacie poszczególni klienci wiedzę na temat umowy czerpali wyłącznie z nieprawdziwych relacji udzielanych im przez przedstawiciela spółki (oskarżonego). Zaznaczyć należy, iż wielu klientów na prośbę pracowników biur podpisywało oświadczenia o zapoznaniu się z ogólnymi warunkami umowy, w rzeczywistości jednak nie czytali umowy, której integralną część stanowiły ogólne warunki umowy, poprzestając na ustnych informacjach udzielanych im przez pracownika Agencji ..Grosz". Niejednokrotnie klienci zadawali pytanie „czy jest to system argentyński", oskarżony T. P. wówczas zaprzeczał, twierdząc iż spółka udziela zwykłych, nisko oprocentowanych kredytów lub pożyczek albo że spółka współpracuje z bliżej nieokreślonym bankiem lub posiada własne środki finansowe. Wielokrotnie przedstawiciele zapewniali, że spółka „tworzy konsorcjum" oraz że w spółce „ nie ma żadnych losowań", co miało świadczyć o innym mechanizmie działania firmy i sposobie uzyskiwania pieniędzy. Pojęcie „konsorcjum", choć tożsame z pojęciem „system argentyński" nie wywoływało negatywnych reakcji klientów

Działanie oskarżonego miało na celu osiągnięcie korzyści majątkowej, albowiem od wartości zawartych umów uzależnione było jego wynagrodzenie, przyznawane w systemie prowizyjnym.

Przepis art. 286 § l kk przewiduje trzy formy oszustwa: wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu i wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania innej osoby. Oceniając zachowanie oskarżonego, uznać należy, że wyczerpał on znamiona czynu z art. 286 § l kk. Oskarżony T. P. udzielając mylnych informacji i zatajając istotne okoliczności związane z umową, wywołał u klientów błędne przekonanie o rzeczywistości, a co za tym idzie wprowadzał w błąd osoby zawierające z umowy. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że oskarżony działał w krótkich odstępach czasu, w stosunku do bardzo wielu osób, przez kilka miesięcy. Z uwagi na fakt, że z popełniania przestępstw uczynił sobie niemalże stałe źródło dochodu, wynika, że miał z góry powzięty zamiar popełnienia przestępstwa, poszczególne czyny stanowiły jedynie etapy w realizacji jednego zamiaru. Należy zatem stwierdzić, iż zostały spełnione wszystkie przesłanki podmiotowe i przedmiotowe z art. 286 § 1 kk w zw z art. 12k.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami z art. 53 k.k. uwzględniając stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynów oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie ma osiągnąć kara, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Społeczna szkodliwość czynu jest bardzo duża, bowiem oskarżony swoim działaniem, rozciągniętym w czasie przez wiele miesięcy, blisko pół roku, wyrządził szkodę w stosunku do bardzo wielu osób. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że ofiarami przestępczej działalności firmy (...) i zatrudnionych w niej osób, w tym oskarżonego, były osoby niejednokrotnie starsze, nieporadne, znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej. Wielu świadków (min. V. P. , M. S. (4) , J. M. , S. Z. , podkreśla, że pieniądze, które stracili wskutek zawarcia umowy z firmą (...), stanowiły dla nich dolegliwą stratę. Niejednokrotnie podkreślali, że potrzebowali pieniędzy na remont, musieli się zadłużyć, by zapłacić opłatę wstępną (np. J. M.), uzyskiwali małe dochody. S. Z. opisał swoją ówczesną sytuację, zeznał:" Był to okres czasu kiedy byłem bez pracy, miałem umowę zlecenie i bank nie udzieliłby mi kredytu. Zmarł mój ojciec, matka była ciężko chora a ja nie mogłem czekać, potrzebowałem tych pieniędzy." H. A. zeznał ;" Wtedy żona straciła pracę ja miałem samochód w kredycie". Wielu świadków podkreślało swój brak wiedzy prawniczej, nieporadność, naiwność życiową. Oskarżony działając z chęci zysku, przez wiele miesięcy z premedytacją wyzyskiwał nieporadność i trudną sytuację życiową bardzo wielu osób. Działanie oskarżonego świadczy więc o bezwzględności i rażącym lekceważeniu zasad współżycia społecznego. Podkreślić ponadto należy, że szkoda wyrządzona przestępstwem była bardzo wysoka, zarówno obiektywnie, jak subiektywnie, w odniesieniu do poszczególnych pokrzywdzonych, którzy niejednokrotnie znajdowali się w bardzo trudnej sytuacji życiowej i wpłacone przez nich kwoty stanowiły dla nich duże obciążenie finansowe.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod uwagę fakt, że oskarżony T. P. jest osobą niekaraną. Sad miał na względzie także skruchę okazaną przez oskarżonego, chociaż, co podkreślono, pomimo bardzo wielu sygnałów od klientów, którzy wyrażali oburzenie z powodu nieuczciwych praktyk firmy (...), przez długi jeszcze okres oskarżony wprowadzał w błąd dalszych klientów, zawierając z nimi kolejne oszukańcze umowy. Cały przestępczy proceder oskarżonego trwał bowiem blisko pół roku.

Kara 2 lat pozbawienia wolności jest proporcjonalna do stopnia zawinienia oskarżonego, stopnia szkodliwości społecznej czynu, a ponadto spełni swe cele wychowawcze i zapobiegawcze, a także uczyni zadość potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzona kara winna uświadomić oskarżonemu naganny charakter jego przestępczego zachowania, realizując cel prewencji indywidualnej. Nadto, kara w takim wymiarze winna spełnić swoje cele w zakresie prewencji generalnej, służyć umacnianiu i poszanowaniu prawa i uczynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

W ocenie Sądu w stosunku do oskarżonego T. P. zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna wskazująca na możliwość osiągnięcia wobec niego celów kary pozbawienia wolności nie orzekając jej w bezwzględnym wymiarze. Oskarżony jest osoba niekaraną, prowadzi ustabilizowany tryb życia. Oskarżony T. P. wiele lat przeżył bez kolizji z prawem co pozwala na twierdzenie, że popełnienie przedmiotowego przestępstwa było zdarzeniem jednorazowym w jego życiu. W ocenie Sądu kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby jest wystarczająca dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów represyjnych kary a ponadto stworzy możliwość wychowawczego oddziaływania na sprawcę. Stwierdzić trzeba, że kara ma spełnić określone cele prewencyjne

(wychowawcze i zapobiegawcze) w stosunku do skazanego oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Cele te powinny być ustalane nie na czas popełnienia przestępstwa, lecz na czas wyrokowania. Ma to szczególne znaczenie, w sytuacji, gdy między datą popełnienia czynu a czasem wyrokowania upłynął długi okres czasu. Oskarżony przez wiele lat żył uczciwie, surowe ukaranie jego nie więc jest celowe. Kara surowa byłaby jedynie czystą represją (odwetem), która nie realizowałaby celów kary w zakresie prewencji indywidualnej. Zdaniem Sądu oskarżony nie powróci do przestępstwa i wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie będzie konieczne dla wdrożenia go do przestrzegania porządku prawnego. Sąd zastosował tu art 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. w zw z art. 4§1kk , jako korzystniejsze dla oskarżonego. Art. 69. § 1 kk w brzmieniu obecnym pozwala bowiem na zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku.

Na podstawie art 46 par1kk Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody, w części, w wysokości 15 % wyrządzonej szkody . Rozstrzygnięcie to ma pełnić zarówno funkcję wychowawczą w stosunku do oskarżonego, jak i restytucyjną w stosunku do podmiotów pokrzywdzonych przestępstwem.

Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu oraz wymierza mu opłatę w wysokości 300 złotych.